

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji-Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z edycją roczną i prospektą pocztową 21 zł. 6 gr. 6 sz. z przesyłką 9 sz.
OGŁOSZENIA: za pierwszą linię, przed tekstem 10 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nakłady przed tekstem po 10 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem subskrypcji o 50 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. S. Nr. 80127.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK p. t. „ZYCIE”



KAZIMIERA z PIESLAKÓW OBROCKA

Sędzina brasławska, uprzednio starostina postawka po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Ś. S. Sakramentami, zasnąła w Panu w dniu 2 grudnia 1932 r. w wieku lat 46. Ekspozycja zwłok z domu żałoby ul. Wileńska 36 m. 10 do kościoła po-Bernardyńskiego odbędzie się w niedzielę dnia 4 grudnia 1932 r. o godzinie 6 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 5 grudnia o godz. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim. O tych smutnych obrzędach ma zaszczyt zawiadomić niniejszym krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej w głębokim smutku pograżona

RODZINA.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę



D-rowsi Teodorowi Hryniewskiemu

i duchowieństwu, a w szczególności J. Eks. Arcybiskupowi R. Jalbryzkowskiemu, J. Eks. Biskupowi Michalkiewiczowi, ks. ks. prałatom Wołodźce, Maciejewiczowi, Żebrowskiemu, ks. kanonikom Kuleszy, Jasińskiemu i Zawadzkiemu, ks. Jubilatowi Jaroszowi, ks. Markowskiemu, Wojszunasowi i Lachowiczowi składają serdeczne „Bóg zapłać”

Żona i Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci



IGNACEGO POLAŃSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne za Jego duszę, w poniedziałek dn. 5 grudnia r. b. w kościele św. Rafała o godz. 9 i pół rano. O czym zawiadamiają

Żona i córki.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi memu mężowi

ś. p. Jarosławowi Dawidowiczowi serdeczne „Bóg zapłać” składa

słotrska żona.

Okólnik p. Michałowskiego.

Jak się dowiaduje agencja PID, minister sprawiedliwości Michałowski, wydał okólnik do sędziów i prokuratorów w sprawie należenia do stronnictw politycznych. Minister przestrzega sędziów i prokuratorów, że w myśl art. 121 i 243 ustawy o Sądach Powszechnych, zakazane jest należenie do stronnictw politycznych i branie udziału w wystąpieniach partyjnych. Minister zaleca ściśle przestrzeganie tych przepisów.

Po wypadkach we Lwowie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WE LWOWIE NAOGÓL SPOKOJNIE.

LWÓW. Wczoraj we Lwowie panował względny spokój. Został zwolniony przez Młodzież Wszechpolskiej Skrzypek. W piątek we wszystkich uczelniach rozpoczęły się wykłady.

ROZŁAM WŚRÓD MŁODZIEŻY SANACYJNEJ.

LWÓW. Na tle ostatnich zajęć doszło do rozłamu w lwowskim „Legionie Młodych” i sanacyjnej korporacji Bellona.

CHCIAŁ DAĆ ZAROBIĆ.

LWÓW. Lwowskie władze bezpieczeństwa spostrzegły, iż wybito szyby na szeregu ulic, gdzie wogóle żadnych demonstracji nie było. Niebawem został ujęty sprawca, który uzbrojony w długi kij z żelaznym hakiem, tłukł szyby w oknach chrześcijan i żydów.

Okazało się, iż jest to syn szklarza nazwiskiem... Waksman, który w ten sposób chciał tacie przysporzyć zarobku.

W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Przez cały dzień wczorajszego dochodziło w różnych miejscach miasta do zajść.

Rano odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Grotkowskiego. Gdy młodzież szła w kierunku ul. Grojeckiej, gdzie mieści się kolonia akademicka, wybito szyby w szeregu sklepów żydowskich na Świętokrzyskiej, Marszałkowskiej i t. d. oraz w 1-wie wagonów sypialnych i oddziale Ilustrowanego Kurjera Codziennego.

Aresztowano 34 osoby i odstawiono do urzędu śledczego na Ratuszu.

Aresztowani staną jutro przed sądem administracyjnym.

Dwóch studentów, którzy wybili szyby w sklepie Teitelbauma, skazano na 2-miesięczny areszt.

Wiec przed kolonią akademicką na Grojeckiej, jako niezameldowany, został udaremniony.

ORYGINALNY PROTEST STUDENTÓW WAWELBERGA.

WARSZAWA. Rektor szkoły Wawelberga zabronił słuchaczom wzięcia udziału w nabożeństwie za ś. p. Grotkowskiego. Młodzież mimo to udała się do kościoła, a wieczorem zebrała się w gmachu szkoły i na znak protestu postanowiła nie opuszczać przez całą noc murów uczelni.

KOMUNISCI DZIAŁAJĄ, ALE Z MAŁYM SKUTKIEM.

WARSZAWA. Komuniści z rana rozruchali odezwy przed kolonią akademicką, a wieczorem na Nowym Świecie, gdzie nawet pobili policjanta. Jednakże działalność ich nie odnosi skutku, gdyż młodzież niszczy odezwy, a jednego z agitatorów komunistycznych dotkliwie pobito.

Stan zdrowia ofiar zajęć lwowskich.

Stan zdrowia pozostających w leczeniu szpitalnym ofiar z ostatnich dni przedstawia pewne polepszenie.

Stud. Mieczysław Boehm ma się już znacznie lepiej.

Stan pomocnika drukarskiego Michała Sojki, w ohydny sposób pokiereszowanego brzytwą po twarzy przez fryzjera z ulicy Grojeckiej, po dokonanej w pierwszej chwili operacji, w pierwszym dniu

ZAMORSKI SAM SIEBIE PORANIŁ?

LWÓW (Pat). Komisja sądowno-lekarska po oględzinach obrażeń na ciele studenta Zamorskiego ustaliła, że rany na ręce i szyi Zamorskiego pochodzą nie od kuli, lecz noszą wybitne ślady działania materiału wybuchowego. Przeszukiwany Zamorski zeznał, że istotnie miał wówczas w ręku puszkę z materiałem wybuchowym, który eksplodował. Wobec takiego ustalenia sprawy przez

KONFISKATA ULOTEK.

WARSZAWA. Wczoraj została skonfiskowana ulotka p. t. „Pamiętaj o Wacławskim i Grotkowskim”, a „Drukarnia Nowoswiecka”, gdzie także drukowana jest antyżydowski tygodnik „Wstęga”, została opieczętowana „ze względów technicznych”.

WYBIECIE SZYB W „GAZECIE WARSZAWSKIEJ”.

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem jakaś banda wybiła szyby w „Gazecie Warszawskiej”. Sprawcy są „nieznani”.

REWIZJA W OBOZIE WIELKIEJ POLSKI.

WARSZAWA. Wczoraj dokonano rewizji w centrali Obozu Wielkiej Polski przy ul. Złotej 5 i sekretariacie stołecznym na Lwowskiej.

Zabrano szereg dokumentów.

skutkiem znacznego upływu krwi po zajściu znacznie pogorszył się.

Dzięki nadzwyczaj ofiarnym zabiegom lekarzy szpitalnych poprawił się nieco, w każdym razie jest ciężki.

Stud. Zamorski, ranny kulą na wysokości kręgow szyjnych, ma poza tym ciężką ranę szarpaną na dłoni. Stan jego ciężki — ale nie budzi obaw.

komisję sądowno-lekarską tok dochodzeń w tej sprawie zwraca się przeciwko osobie Zamorskiego.

(Przyp. Red.: Zamieszczając powyższą wiadomość urzędowej Pol. Ag. Telegr., zaznaczamy, że według otrzymanych przez nas ze Lwowa autentycznych wiadomości, ranny Zamorski jest członkiem sanacyjnego Legionu Młodych i również sanacyjnej korporacji „Bellona”).

Posiedzenie Sejmu.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu znajdują

się pierwsze czytanie w sprawie ratyfikacji różnych traktatów, pierwsze czytanie ustawy o poborze rekruta i nagły wniosek Str. Ludowego w sprawie masowych aresztowań i rewizji oraz bezprawnego zwalczania legalnej samoobrony chłopskiej.

Popierajcie Polską
Maclerz Szkołą.

Nowy gabinet niemiecki.

BERLIN (Pat). O godz. 20.30 ogłoszono urzędową listę nowego gabinetu Schleichera, w następującym składzie:

Kancelarz i tymczasowy kierownik ministerstwa Reichswehry — generał Schleicher, mianowany równocześnie komisarzem Rzeszy dla Prus.

Sprawy wewnętrzne — dr. Bracht, dotychczasowy minister bez teki.

Pracy — dr. Syrup, prezes zakładu pośrednictwa pracy i ubezpieczeń od bezrobocia oraz komisarz Rzeszy dla kierowania oddziałami dobrowolnej służby pracy. Sprawy zagraniczne — von

Neurath.

Finanse — Schwerin — Krosigk.

Sprawiedliwość — Guertner.

Poczta — komunikacje — Elz von Ruebenbach.

Minister bez teki — dr. Popitz.

Komisarzem rządowym dla walki z bezrobociem mianowany prezydent niemieckiego Związku gmin wiejskich landrat dr. Goercke.

Sprawa obsadzenia ministerstwa gospodarki oraz ministerstwa wyżywienia i rolnictwa [pozostaje nadal otwarta.

Awantury komunistyczne w Niemczech.

BERLIN (Pat). Wczoraj wieczorem komuniści manifestowali w różnych częściach miasta. Manifestanci urządzali napady na kioski dzienników pravicowych, przyczem dochodziło do starć z policją.

AUGSBURG (Pat). Komuniści wdarli się na posiedzenie rady

Bandycki napad na wagon pocztowy.

BERLIN (Pat). Pod Rytzboną w Bawarii bandyci napadli na wagon pocztowy, rabując 13.000 marek. Wtągnęli oni do wagonu podczas biegu pociągu, sterory-

zowali obsługę przy pomocy rewolwerów i po zabraniu łupu wyskoczyli z pociągu. Pościg nie dał dotąd rezultatu.

Kongres amerykański żąda spłaty długów.

PARYŻ (Pat). Agencja Hawsa donosi z Waszyngtonu: Otczenie prezydenta Hoovera daje do zrozumienia, iż prezydent uznaje większość argumentów przytoczonych w nocie brytyjskiej, jednakże kongres stoi niewzruszenie na swym stanowisku odmownym. Po zaznajomieniu się z treścią noty, wrogim nastąpił kongresowi zwrócił się nie tylko przeciwko Wielkiej Brytanii, lecz również przeciwko Hooverowi. Twierdzenie, zawarte w nocie angielskiej, w której inicjatywa układów lozańskich wyszła z aprobaty rządu waszyngtońskiego

go, wywołało żywy protest wśród senatorów. Układy lozańskie są sprawą czysto europejską, w której Stany Zjednoczone nie mogą być absolutnie zaangażowane. W kołach politycznych Waszyngtonu, odnosi się wrażenie, że opór państw dłużniczych ma swe źródło w zachęcie a nawet w przyrzeczeniach poczynionych przez Hoovera, bez wiedzy kongresu, który jest wyłącznie suwerenny w sprawach długów. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że nota francuska znajdzie jeszcze chłodniejsze przyjęcie.

Mac Donald jedzie do Ameryki.

LONDYN (Pat). Nowojorski dziennik „Sun” podaje sensacyjną wiadomość swego londyńskiego korespondenta, jakoby premier Mac Donald rozważał możliwość swej ponownej wizyty w Ameryce celem podjęcia radykalnych kroków w kierunku osiągnięcia porozumienia i współpracy w zakresie długów i rozbrojenia. Wiadomość ta nie jest po-

zbawiona prawdopodobieństwa. Możliwą jest rzeczą, że Mac Donald, który, jak wiadomo, przywiązuje największe znaczenie do wszechświatowej konferencji ekonomicznej, zechce, jako jej przewodniczący, zapewnić jej powodzenie przez uprzednie uzgodnienie stanowisk z nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem.

Ofensywa japońska.

CICIKAR (Pat). Mimo bardzo silnych mrozów awangarda japońska, odepchnawszy oddziały powstanców, znajduje się koło

Supingwen, posuwają w kierunku Kingjan. Aeroplany japońskie bombardują obóz powstańców.

Min. Zarzycki ustępuje?

(Telef. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wczoraj obiegła pogłoska o ustąpieniu min. handlu i przemysłu Zarzyckiego. Następcą jego ma być p. Gallot.

Moratorium dla długów bezrobotnych.

Naczelne organizacje pracownicze przygotowują memoriał do Rządu w sprawie wprowadzenia 2-letniego moratorium dla długów, jakie ciążyą na bezrobotnych, którzy pozostawali bez pracy conajmniej przez 12 miesięcy. Uzasadnieniem tego projektu jest to, że dotychczas bezrobotni natychmiast

po otrzymaniu pracy spotykają się ze wszystkich stron z tak natarczywymi żądaniem do uregulowania zaległego komornego i szeregu innych długów, że sytuacja ich po otrzymaniu pracy staje się często kroć tragiczniejsza, aniżeli w okresie, kiedy byli bezrobotnymi.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

Dziś, w niedzielę, o godz. 1-ej popołudniu w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej

odbędzie się

WIELKIE ZGROMADZENIE PUBLICZNE

na którym złożą sprawozdanie poselskie

poseł Stanisław Stroński.

Wstęp wolny.

KLUB NARODOWY.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 5-ej po poł. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11

odbędzie się

ODCZYT PUBLICZNY

prof. Stanisława Strońskiego

o polskiej polityce zagranicznej.



Nr. 10.385

Zgon ambasadora Przędzieckiego.

WARSZAWA (Pat.) Dziś w noc zmarł nagle w Warszawie ambasador polski, przy Kwirynale, Stefan Przędziecki.

N. I. K.

Prezydent Rzplitej mianował plk. Stanisława Okoniewskiego wiceprezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Izby Pracy.

Ministretwo opieki społecznej rozpatruje obecnie sprawę utworzenia Izby Pracy. Izby te składają się z dwuch sekcji: pracowników umysłowych i pracowników fizycznych, reprezentowanych przez związki zawodowe.

Podziękowanie.

Całemu personelowi Kliniki U. S. B. w Wilnie, ul. Bogusławska Nr. 3, za troskliwą opieką nad moją żoną, która będąc w tak ciężkiej chorobie została uratowana a w szczególności P. Pr. Jakowickiemu i P. Dr. Janinie Ryzewskiej składam tą drogą serdeczne podziękowanie

808 (0)

Bagajewski.

Śmierć bandyty.

BYDGOSZCZ (Pat). Przed kilku tygodniami zbiegi z więzienia w Gnieźnie groźny bandyta Walczak, odsiadujący karę trzyletniego więzienia i ukrywający się przed policją dokonał kilku zuchwałych napadów rabunkowych. W czasie jednego z tych napadów na zagrodę gospodarza Szczepankiewicza Walczak został postrzelony i jakkolwiek ciężko ranny ukrywał się przez szereg dni. Pojmany wreszcie przewieziony został w kajdanach do Kieczewa, gdzie opatrzone mu rany i osadzono w więzieniu śledczym. Tutaj w niewytłumaczony sposób ranny Walczak zdołał wyswobodzić się z kajdan i próbował przez otwór w suficie wydostać się na wolność. Rzszunięte deski sifitu zeszyły się z powrotem, wskutek czego Walczak uduł się. Nad ranem straż więzienna znalazła tylko zwłoki.

LECZNICA OCZNA

S-go Józefa przy ul. Tyzenhauzowskiej 16 przyjmuje chorych codziennie od godz. 8 m. 30 do godz. 10 m. 30 r. Porada lekarska unormowana po cenach przystępnych.

Opieczątowanie lokalu.

Władze opieczątowały lokal Tow. Polsko-Chińskiego, którego siedziba mieści się w Instytucie Wschodnim. Towarzystwo Polsko-Chińskie zostało narazie zamknięte. Powody tego nie są znane.

Boy-Zeleński kandydatem na profesora uniwersytetu.

Agencja Press notuje pogłoskę, krążącą w kołach naukowych, że na stanowisko profesora romanistyki na Uniwersytecie Warszawskim, po zmarłym przed kilku dniami ś. p. prof. Mannie, brane są pod uwagę kandydatury prof. Strońskiego, b. prof. romanistyki na Uniwersytecie Krakowskim oraz Tadeusza Boya-Zeleńskiego.

BUCHALTER-BILANSISTA

wykonywa wszelkie czynności z zakresu rachunkowości prawidłowej i uproszczonej na dogodnych warunkach stałych lub akordowych Liczne referencje. Łaskawe zgłoszenia: Biuro ogłoszeń S. Grubiewskiego, Górbarńska Nr. 1 i tel 82

CZEMU NIE JESTES JESZCZE CZŁONKIEM OBOZU WIELKIEJ POLSKI.

5-ta zniżka cen spec. wykaulowana na nadch. święta. Przedtem niż kupić prosimy sprawdzić ceny.

Polskiej Wytwórni Obuwia gwarant.

Dam. 1/2 but. na gum. 13,50	D-Il.W. Nowicki 30	M. 1/2 buty na gumie 16,90
Czółenka sportowe 14,80	Wino, Wielka	M. 1/2 na skorze 13,90
D. bucki na szluzawce 17,50	Obuwie narciarskie.	M. kamazse skórz. 15,50
Bucieczki dziecięce 4,50	Wojtosi śniegowce.	Pantofle ranne od 2,60

10% od 25-XI 10% rabatu przedświątecznego do 25 XII 10%

Plebiscyt Sportowy „Dziennika Wileńskiego”

Dziś ósmy dzień głosowania. — Wyciąć i wypełnić kupon.

Dookoła dolnej Wisły.

Stary liberalny dziennik Manchester Guardian, istotna ostoja demokracji i liberalizmu angielskiego, nie sypał nigdy róż pod stopy odrodzonej Polsce. Przeciwnie krzywym okiem patrzył zwykle na nasze państwo, przyznając słusność znacznie częściej naszym przeciwnikom wewnętrznym, niż nam. I dzisiaj także nie należy oczekiwać z jego strony zachwytów nad Polską.

Ale oto w ostatnich czasach stało się coś nowego. Berliński sprawozdawca tego dziennika pisze o Polsce w sposób wprawdzie nie uczuciowo życzliwy ale rozumowo przedmiotowy. Okazuje się, że dla Anglika może Polska gorzej wyglądać z Manchesteru niż... z Berlina.

Sprawozdawca berlińskim Manchester Guardian jest obecnie p. Foegt. Od pół roku szczególnie, gdy w Niemczech usadowiła się dyktatura wojskowo-junkierska, doniesienia jego z Berlina zwróciły powszechną uwagę w świecie. Jest to najsilniejszy głos ciągłego ostrzegania, że Niemcy chcą się zbroić, aby móc prowadzić wojnę i to wojnę przedewszystkiem przeciw Polsce.

Ostatnio, w połowie ub. m., ogłosił wspomniany sprawozdawca berliński Manch. Guard. trzy kolejne listy z Królewca, z Gdańska i Gdyni, znowu z Królewca, o tem, co istnieje i co się dzieje nad Bałtykiem po obu brzegach ujścia Wisły. Wiele ocen jest dla nas nieprzychylnych. Ale nie są one jednostronne i ostateczny pogląd nie przeciw nam się zwraca.

Oto co widzi, w skrócie, w Prusach Wschodnich:

„Kraj ten jest ościągą traktatu wersalskiego, własnego zaoferowania społeczno-gospodarczego nacjonalizmu, który jest zarazą naszych czasów... Wielkie posiadłości junkrów są chronione przed zagładą wysokimi cłami i zasłankami rządowymi pod nazwą Ostfriesland. Dążenie do odbudowania stanowiska junkrów w państwie, jest pierwszorzędym celem kontrrewolucji w Niemczech... Każde rządy kontrrewolucyjne potrzebują do życia atmosfery wojennej. Istnieje związek między t. zw. bezpieczeństwem nazwanym (t. j. przygotowaniem przeciw możliwym wrogom zewnętrznym) a t. zw. bezpieczeństwem wewnętrznym (t. j. utrzymaniem panowania jakiejś warstwy czy grupy)... Pod rządami Papen-Schleicher w Niemczech, a Pilsudskiego w Polsce, duch pokojowy i międzynarodowy jest ściany z zaciętością dochodząca często do przesady... Inni sowy, kontrrewolucyjne rządy potrzebują przynajmniej pozorów niebezpieczeństwa zewnętrznego... Zagrożenie Prus Wschodnich przez Polskę nie jest całkowicie nierzeczywiste, ale jest ono ustawicznie rozdymane i sztucznie ożywiane... W ten sposób, bez jakiegokolwiek chęci chwaleń Polski, stwierdzono tu jednak, że rzekome zagrożenie Prus Wschodnich przez Polskę jest sztucznym straszeniem dogodnym dla junkrów nawet w ich bardzo przyziemnych troskach o własną kieszeń i wpływy.

Z kolei jest sprawozdawca Manch. Guard. w Gdańsku i Gdyni: „Gdańsk otrzymał swój obecny statut, aby Polska mogła mieć dostęp do

morza... Tymczasem Polska wybudowała obecnie własny port na swym krótkim wybrzeżu... W ten sposób, skoro Gdynia objęła zadanie Gdańska, powinnyby Gdańsk wrócić do Niemiec, ale gdyby się tak stało, zmarniałby on całkowicie, bo byłby prawie całkowicie odcięty od swych przyrodzonych rynków i źródeł handlu, które są w Polsce... W czasie wojny między Polską i Rosją robotnicy portów w Gdańsku zastrajkowali: to był jeden z wielu powodów, dla których Polacy wybudowali Gdynię... Może to było szaleństwem, aby budować port w Gdyni, jakoteż aby tworzyć t. zw. Korytarz, ale dzisiaj istnieją one i ani Gdynia nie może być zaniechana, ani t. zw. Korytarz nie może wrócić do Niemiec bez wojny... Ustawicznie przedstawia się Gdańsk jako niebezpieczne miejsce, gniazdo wybuchu, bezczek z prochem i t. d. Niema niebezpieczeństwa ze strony Gdańszczyzny. Ustawicznie twierdono, np. niedawno w dwu pismach angielskich a teraz w niemieckich, że Polacy zamierzają okupować Gdańsk. Polacy o niczem takim nie myślą. Gdyby tak zrobili, postawiliby się całkowicie w zlem świetle i mieliby wszystkich, nawet Francję, przeciw sobie. A nawet właśnie spowodowałyby tę rewizję granic, której tak stanowczo pragną uniknąć. Wyświadczyliby rządowi Papen - Schleicher wielką usługę. Nie będzie okupacji Gdańska przez Polskę, chyba w razie wojny z Niemcami, a wojnę z Niemcami trudno sobie wyobrazić o ile Niemcy ponownie nie nie uzbiją...

Tu już jasno sprawa staje, że pokój nad Dolną Wisłą zburzyć chce nie Polska, nie Gdańsk nawet, ale Niemcy.

I tu dochodzi sprawozdawca Manch. Guard. do sedna rzeczy: „Niemieckie żądanie równoprawnienia w zbrojeniach, jeśli będzie spełnione, ma dać Niemcom t. zw. milicję i broń. Użycie tej milicji i tej broni jest zmierzonym raczej na wschódzie niż na zachodzie. Żądanie to jest zatem rzuceniem rękawicy całemu stanowi rzeczy obecnemu w Europie Wschodniej... Niemcy liczą na to, że sojusz polsko-francuski nie jest stały, albo że Polska znajdzie się w zatarciu z Rosją... Stan rzeczy, w razie wojny, jest o wiele groźniejszy dla Polski niż dla Niemiec, bo Niemcy w najgorszym razie mogłyby stracić Prusy Wschodnie, ale nie mogą być rozbite, a Polska może...

I tu wykazuje sprawozdawca Manch. Guard., że Niemcy wydymają rękome niebezpieczeństwo grożące Prusom Wschodnim ze strony Polski, aby uzyskać prawo zbrojeń... na nieuchronną wojnę.

Spostrzeżenia Anglika, który patrzy na Dolną Wisłę, widząc co się święci w Berlinie, są cenne i trafne. Niedogodności, jakie tam istnieją, nietylko dla Niemiec lub dla Gdańska, ale także dla Polski, są niedogodnościami nieuniknionymi z tego świata. Nie w nich tkwi niebezpieczeństwo. Tkwi ono w dążeniu Niemiec do odwetu, do zabioru, do wojny. Niemcy nie chcą tam spokoju. Czekają zaś tylko na pozwolenie zbrojenia się i dlatego redakcja Manch. Guard., zalecając uwadze czytelników angielskich spostrzeżenia swego sprawozdawcy berlińskiego, mówi: rozbrojenie Niemiec było dobrodziejstwem dla pokoju Europy.

Stanisław Stroński.

Z powrotem do Kościoła katolickiego.

(Katowicka KAP) Podaliśmy już wzmiankę o powrocie do Kościoła katolickiego ks. Salomona, który przez pewien czas był duchownym w t. zw. kościele narodowym Hodura. Obecnie ks. Salomon wystąpił i listem otwartym, w którym usiłuje naprawić zgorzenie, przyczem daje charakterystykę stosunków panujących u sekciarzy:

„Wszak bracia umiłowani — pisze ks. Salomon — sami o tem wiecie, że gros tego zastępu reformatorów, odrodzeńców i starokatolickich karnodziejów składa się z najdziwniejszego zbiorowiska, — nie wyłączam bynajmniej siebie — a mianowicie: z nieukończonych studentów, z niedoświadczonych kleryków - wypędków, z nieurobionych kapłanów świeckich i zakonnych, o głowach zwirzonych myślami niejasnymi, o charakterach niestabilnych i z luznemi zasadami moralnymi, ze zmęczonych karnością kościelną lub zakonną takich, co to powiesili sutanne, habit na kółku, aby czempredziej według sekciarskich zasad i praw zasłubić, choćby i cudzą żonę, albo pojąć za-niby żonę, wybranek serca, za którą się uganiali.

Stwierdzić muszę, że niema tam ludzi myślących; rzadko się wśród nich da słyszeć zdanie poważne, a szczerze prawie nigdy... Czy dziwić się temu, że sekty „w mrokach śmierci się rozsiadły są ośrodkiem grubej niewiary

całkowitego zubożenia i wychładzania wyższych religijnych uczuć, zasad i przekonań, że stały się świątyniami ciężkiego upadku moralnego?

Ileż to w tych kurjach nie przeprowadza się i jakich to rozwodów? Są to kuźnie cudzołóstwa! Widzicie tam na kartach ksiąg kancelaryjnych złotemi zgłoskami zarejestrowane — przez nich że samych — stargane związki małżeńskie. Upadek cnót rodzinnych, zanik obyczajności w ich kościołach się uświęca i robi się to wszystko w imię naby potwornego apostołskiego chrześcijaństwa? Co za czelność, za przewrotność, co za bezwstydy! Niema granic złemu; nie widzi się u nich, a i sami — błędni — nie widzą, gdzie się ma kończyć ono obalenie „praw Boga“...

Kończy ks. Salomon list swój wezwaniem do kierowników sekt: Błagam was, bracia umiłowani w Chrystusie, a i was kierowników sekt t. zw. kościołów Polsko-Narodowego Prawosławnego, Katolicko - Apostolskiego, Polsko-Narodowego i staro - katolickiego, błagam was na rany Chrystusa i zaklinam na Boga-Sędzię: zawróćcie z drogi zatracenia, zdepczcie pychę — piekielną hydrę naszego serca, zgniećcie w sobie ducha przekory, pochylcie dumne czoła wasze i wnijdźcie co rychłej „do domu Ojca — do bramy niebios“ Kościoła Świętego rzymsko-katolickiego.

Z prasy.

Synekury, posadki, tytuły i strzelecka pieczęć.

Sanacyjna „Nowa Ziemia Lubelska“ wali nadal w „sanację“ jak w bęben. Opisując przebieg konferencji prezesów BB. okręgu lubelskiego stwierdza, że konferencja wykazała „bezcelowość istnienia BB. na terenie lubelskim“. To też „N. Z. L.“ powiada, że „oficjalnie grupa BB. jeszcze istnieje, ale de fakto rozciąła się. Powody tych niepowodzeń „sanacyjnych“ są, zdaniem „N. Ziemi Lub.“ następujące: „Zamiast pracować w terenie w myśl idei, pod której hasłem stworzyła się grupa, panowie z BB., jakoteż poposłowie uganiali się za... synekurkami, posadkami dobrze płatnymi, za tytułami, prezesów itd., dbając tylko o swoją kieszeń i mając jedynie za cel własne dobro i korzyści w myśl spreparowanego przysłowia: „omnia mihi, nihil tibi patria“ wszystko dla mnie, nie dla ciebie ojczyźnie dążyli w tym tylko jednym kierunku konsekwentnie“.

Nie lepiej dzieje się w Strzelcu, o którym organ lubelski legjonistów pisze:

„Niejednokrotnie słyszy się, że do „Strzelca“ jak i do BB. pchają się elementy koniunkturalne, które chcą przy „strzeleckim ogniu“ upiec swą pieczęć“.

A „Nowa Ziemia Lubelska“ — to nie jakiś „złosiłwy“ organ opozycji. To pismo rządzącego obozu. Chyba „swoi“ najlepiej się znają.

Ponuro.

„ABC“ zastanawia się nad sytuacją przesileniową w Niemczech oraz nieudanych próbach Hitlera utworzenia rządu pod swoim przewodnictwem i pisze tak:

„Jeśli chce utworzenia rządu, gdy się ma 196 głosów, a potrzeba 292, wyglądałoby zabawnie, to choć dalszego rządzenia kilku wojskowo-junkierskiej, która ma za sobą 50 głosów niemiecko-narodowych p. Hugenberga i to z zastrzeżeniami, wygląda raczej ponuro. Istniała w Niemczech powojennej możliwość t. zw. koalicji weimarskiej, republikańsko - parlamentarno - demokratycznej, od socjalistów po centrum lub nawet po niemiecką partię ludową Stresamanna i czasami możliwość większości prawicowo-środkowej od niemiecko-narodowych po demokratów bez socjalistów.“

Temu t. zw. Weimarowi przeciwstawiano, za czasu ostatniego kanclerza parlamentarnego p. Brueninga i z ośrodka Hindenburga - Schleicher - Herrenklub, walkę z konstytucyjną weimarską, która znalazła swój wyraz w zjeździe i porozumieniu w Harzburgu zaciągów Hitlera, Hugenberga i Stahlhelmu, bo wtedy jen. von Schleicher kumał się rozlewnie z Hitlerem.

Gdy Hitler w wyborach Prezydenta Rzeszy z marca i kwietnia rb. sięgnął po władzę dla siebie, cały t. zw. Weimar, od socjalistów po centrum, wraz z prawicą, poparł Hindenburga, który w maju, pod wpływem jen. von Schleicher'a i Herrenklubu, odwołano i usunięciem kanclerza Brueninga.“

Teraz ma się Reichstag, w którym poza Hitlerem (196) i komunistami (100) wogóle cała reszta razem, zresztą głęboko skłócona, jest w mniejszości, a jen. von Schleicher liczyć może na 50 głosów p. Hugenberga i z wymówieniem, co jest dość daleko od potęgi i chwały.

Zanim zapadnie decyzja.

Również na temat przesilenia niemieckiego pisze „Gazeta Warszawska“, która zamieszcza bardzo ciekawą korespondencję Jerzego Drobniaka.

Przedewszystkiem ustala Drobniak, kto stanowi walczące strony. „Walka toczy się w gruncie rzeczy tylko między temi kołami, które chcą

Pierwsza polska wyprawa naukowa do Afryki.

W roku bież. przypada pięćdziesiątolecie pierwszej wyprawy naukowej do Afryki, która wyruszyła dnia 13 grudnia 1882 do brzegów środkowo-zachodniej Afryki na własnym statku „Lucja Małgorzata“. Expedition Rogoziński — taki był termin techniczny tej ekspedycji w świecie naukowym — podjęta w trudnych warunkach czasu niewoli,niosła sztandar polski w głąb nieznanych terytoriów Kamerunu.

Initiatorem i realizatorem wyprawy był oficer marynarki rosyjskiej kaliszczanin, Stefan Szolc-Rogoziński, towarzyszem jego inżynier Klemens Tomczak z Trzemeszka, który zmarł na kameruńskiej wyspie Mondoleh w r. 1884 i etnograf Leopold Janikowski, sierżant, żyjący dziś dyrektor Muzeum Przemysłu i Handlu w Warszawie. W kwietniu 1883 zawiązał słotonowy statek polski z flagą warszawskiej syreny na maszcie do brzegów Kamerunu do zatoki Białyńskiej, będącej częścią zatoki Gwinejskiej. Tu, stanawszy na wyspie Mondoleh, nabyła wyprawę do miejscowego kacyka teren, na którym zbudowano stację morską, będącą równocześnie schroniskiem i magazynem załogi.

Stąd członkowie ekspedycji urządzali wyprawy badawcze w głąb kraju. W czasie trzy lata trwających prac, wyprawa zbadała góry kameruńskie, zjechała ich mapę, którą Akademia Umiejętności opublikowała w t. XI Rozpraw i Spraw Wydz. Matem.-Fiz., zbadała kraje Bakundu, których nie tknęła do-

doprowadzić do przecięcia sytuacji od razu przez gabinet bojowy, a temi, które chcą przedtem wyczerpać ostatnie środki złagodzenia konfliktu. Do pierwszych należą koła zgrupowane zwłaszcza około „Alldeutscher Verband“, w których nawet próby medycyjnicy generała Schleichera budzą niezadowolenie, oraz partia niemiecko-narodowa, która od początku dąży do zaostrenia konfliktu z Reichstagiem, drugi kierunek reprezentuje głównie prezydent Hindenburg.

Jakie może być wyjście z sytuacji?

„Na horyzoncie jako realne możliwości wyłoniły się tylko dwa rozwiązania: gabinet prezydjalny oparty o Reichswehrę, t. zw. w gruncie rzeczy dyktatura kół rządzących obecnie, przyczem ma się nadzieję, że w danym razie oficjalnie wysunięcie generała Schleichera doprowadzi do więcej pokojowego podporządkowania się tej dyktaturze, ponieważ nikt nie będzie chciał się narazić Reichswehrze, albo też Hitler, to zn. rządy partii antyparlamentarnej, któreby przejęły lub później również zamieniły się w dyktaturę. Te dwie siły walczą między sobą o władzę. Parlament jako taki nie wchodzi już w rachubę. Narazie zwyciężyły siły, opierające się wyprost albo pośrednio o Reichswehrę. Jednak nie czują się one tak sformułowanemu zwycięstwu, a radeby sobie zapewnić tolerancję współzawodnika względnie ogólne zajęcie broni na jakiś czas. Wyczuwa się dzisiaj w Niemczech w licznych ośrodkach lek przed ostateczną decyzją. Czy jednak można jej będzie uniknąć? Po zobrazowaniu nastrojów w społeczeństwie, a przedewszystkiem wśród hitlerowców z powodu „wykiwania“ Hitlera, kończy swe uwagi Drobniak w sposób następujący:

„A tymczasem położenie staje się również dlatego poważne, że hitleryzm z chwilą, gdyby go naprawdę odsunęto od władzy, gotów jest chwycić się społecznie radykalnych sposobów agitacji. Wskazywałoby już na tę możliwość w jednej z korespondencji po strajku komunikacyjnym w Berlinie. Przed kilku dniami zaś ukazał się w berlińskim „Der Angriff“ artykuł, który odsłania już wyraźnie rachuby hitlerowców na zwołanie się stosunków socjalnych. W ten sam ten uderzył Hitler w wywiadzie udzielonym świeżo przedstawicielowi „Daily Express“.

Bodaj, że to jest właśnie moment, dla którego generał Schleicher tak bardzo chętnie doprowadził do jakiegoś modus vivendi z Hitlerem i wogóle do uspokojenia politycznego. Nie usmiecha mu się bowiem weale ewentualna konieczność wyprowadzenia Reichswehry na ulicę przy jakich zaburzeniach socjalnych w warunkach takich, w których wszystkie rzeczywiste potężne ruchy masowe znajdowałyby się z nim w walce.

Klucz sytuacji w ręku Hindenburga.

Tak twierdzi katowicka „Polonia“, która zwraca uwagę na to, iż po trzynastu dniach przesilenia znalazło się w punkcie wyjścia. „Przez te trzynaście dni przez pałac prezydenta Rzeszy przesuwały się przedstawiciele stronnictw politycznych, zaproszeni przez prezydenta przywódcy, prowadzili rokowania o utworzenie większości — słowem, roztoczono w całej rozciągłości zwiną scenę kryzysu rządowego, według wszelkich zasad i zwyczajów demokratycznie - parlamentarnych. Każdy dzień tymczasem zbliżał sytuację coraz bardziej do punktu wyjścia, stawało się coraz bardziej oczywiste, że o utworzeniu rządu większości parlamentarnej nie może być mowy i że klucz sytuacji spoczywa nadal w ręku starego feldmarszałka.

Przy otłóści, artretyzmi i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie.

Radość i Szczęście...
dzieci to ładna choinka najwięcej asortyment ozdób choinkowych. Świece, zimne ognie, śnieg, lichterzki t. p. po cenach najniższych tylko w Firmie
W. CHARYTONOWICZ i S-ka
APTECZNY D - H.
Wilno, Mickiewiczka № 7
Tel. 9 - 71.

RADOŚĆ ŻYCIA
traci wiele ludzi, których dręca okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem często zwalczają tę niedomagania. Togał wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Do nabycia we wszyst. apt. 32594/13. B. A. W. 49.

ZJAZD DELEGATÓW KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIENI.

Wczoraj w Wilnie rozpoczął swe obrady zjazd delegatów Kresowego Związku Ziemi.

Zjazd zajął i następnie przewodniczył obradom prezes Rady Naczelnej ks. Konstanty Czetwertyński.

Po przyjęciu porządku dziennego i po odczytaniu przez hr. Zabiellę protokołu z ostatniego walnego zebrania, ks. Konstanty Czetwertyński złożył sprawozdanie Rady Nadzorczej, p. Witold Świecicki zreferował sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zaś hr. Antoni Jundziłł sprawozdanie zarządu z całokształtu działalności w roku ubiegłym.

Po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania kasowego, uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1932 i 1933. Poczem przystąpiono do omawiania wydanych ostatnio t. zw. „ustaw ratowniczych“.

Sprawę tych ustaw zreferował p. Wańkowicz. Mówca w długim przemówieniu starał się zebranych dowiedzieć, że ustawy te wydane zostały w związku z ciężką sytuacją rolnictwa. Mają one „ratować“ rolnictwo przed zbliżającą się szybkimi krokami ruiną.

W sprawie tych ustaw zabie-

rali głos: prokurator Kryczyński, prezes Gutowski, p. Górski, Czarnecki, hr. Tyszkiewicz.

Wszyscy oni w swych przemówieniach dowodzili, że ustawy te, nazywane ratowniczymi, bynajmniej nikogo nie ratują, lecz stwarzają szereg trudności, powodując chaos i zamęt.

Poczem omawiano sprawy podatkowe, kredytowe i konwersyjne.

W wyniku długiej i ożywionej dyskusji powzięto szereg uchwał, zdających do poprawy warunków ekonomicznych rolnictwa.

Następnie dokonano wyboru członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących z kolejności.

Wybrani zostali: Michał Orda, Witold Świecicki, Edmund Kołłataj, Henryk Wysłouch — jako członkowie oraz pp. Michał Romer i Zygmunt Korsak — jako zastępcy.

Na następne trzecie wybrano zarząd w poprzednim składzie: pp. hr. Antoniego Jundziłła, Stanisława Wańkowicza, Michała hr. Krasińskiego, Michała hr. Zabiellę i mec. Wacława Szadurskiego — jako członków i p. Mariana Mikulicz-Radeckiego — jako zastępcę.

Wstyd.

Na aktualny temat bezprawnego wypożyczania gazet i czasopism przez sprzedawców ulicznych, znajdujemy w „Musze“ warszawskiej wiersz Wł. Buchnera pt. „Wstyd“.

Wiersz ten, trafnie i mocno ujmujący sprawę, przytaczamy w całości:

Naszej rodzimej prasy był
Ujemny pełen jest wyników.
W dodatku, jakich pada wstyd.
Na pewien odłam czytelników.
Na tych, co do dzienników smak,
Mimo kryzysu, wciąż hołubią.
A przez moralnych podstap brak,
Miał prasie pomóc, wręcz ją gubią.

Gdyś żądny gazet, to je kup,
Jak inne rzeczy, te lub owe.
W budżecie na nie kacił zrob,
Sumki złotowe, lub groszowe.
Lecz kup, jak buty, węgiel, wikt.
Gdy cię do pisma wrót potrzeba...
Darmo-dzienników nie da nikt,
Jak nie da mięsa, masła, chleba.

A jednak mamy chmary tych,
Co nie chcą znać tej prawdy Znicza.
Gdy buty kupi każdy z nich,
A dziennik jednak wypożycza.
I to nie byłajki kłoc.
Na taki brzydki koncept wpada,
Czołowych ludzi znajdziesz moc,
Inteligencji kwiat nielada.

Wydawca liczne trudy zmógł,
Nad silny nieraz, gdy dziś bieda,
Zapłacił papier, tektur i druk,
W nadziei, że się nakład sprzeda
A tu podchodzi jakiś pan,
Któremu bije „spryt“ z oblicza
I z kolporterem w jedno zgrają.
Własność wydawcy wypożycza.

A przecież dziennik, widzą to,
Ci moralności słabi znawcy,
Dopoki ktoś nie nabył go,
Własnością prawną jest wydawcy.
On na to dziennik kładzie w koszy,
Co z kolporterem tkwi w sznycy,
By zebrał ze sprzedaży grosz,
Nie zaś, by był wypożyczany.

Jak znać czyn taki, niechaj mi,
Ktoś rzecze, co uczciwości nianczy,
Bo mnie się w głowie pomykłiłi,
Ze to proceder oszukiwaczy.
Ze droga tu, co rodzi wstyd.
Zmowy, podstępny i wykrety,
Nędzny i tak wydawców był,
Do reszty może być podjęty.
Wł. Buchner.

Popierajcie Polską Maclerz Szkolną.

Żydz w roli „strzelców“.

W Grodnie powstał nowy oddział Związku strzeleckiego, który sobie przybrał za patrona płk. Berka Josielowicza. Do oddziału tego, jak podaje prasa sanacyjna, przystąpili „przedstawiciele prawie wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego“. Specjalny entuzjazm zebranych wzbudziły wywody przewodniczącego p. Lobmana o „celach wychowawczych Strzelca“. W skład zarządu weszli: M. Chwilicki, dr. Hamer, dyr. Hirsberg, mec. Lobman, Rappaport, wice-prezydent O. Suchowiański i ławnik Tarłowski. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. radny Diugosielski, radny Reitzenbaum i Salomon. Powstanie oddziału wywołało od-

W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano w lokal. przy ul. Zawalnej 9 senator Wielowiłki wygłosi dłuższy referat w sprawach omawianych na wczorajszym zjeździe. Po referacie dalszy ciąg obrad.

Na dzisiejsze obrady zjazd przyszedł p. wojewoda.

SZKICE I OBRAZKI.

PRAGMATYKA SŁUŻBOWA.

Dawniej to było tak:
Przychodziłeś punktualnie, zachowywałeś się wzorowo, spełniałeś swoje obowiązki i obserwowałeś święta: pulkowe, klubowe i rodzinne pana naczelnika dobrodzieja, a awans był pewnym.

Dzisiaj jest gorzej:
Jest to samo co było przedtem, a do tego jest obowiązek sportowania.

Tak jest i krzty przesady w tem niema. Pracujesz i jesteś zdolnym urzędnikiem, to za mało.
W urzędach bowiem zaprowadzono obowiązek „wycynów sportowych“ dla urzędników.

Kto nie sportuje, nie dostanie awansu, a może być nawet wylany ze służby.

Jedna moja znajoma nauczycielka języków martwych, wiek (to już nie wiek, tylko epoka geologiczna) powiada do mnie tak.

— Panie, zgroza! Mam latać w samych trykotach sto metrów... bo inaczej nie zaawansuje.

— To jednak bardzo zdrowo...

— Ależ panie, nieboszczyk mąż mnie tak nie oglądał, a teraz mam na oczach ludzi... Przytem cierpię na zadyszke.

— Trudno, epoka sportu... Biedaczka kupiła sobie trykoty sportowe i zaczęła trenować w domu, w którym powstało piekło, służąca uciekła, a stróż kamienicy poszedł do spowidzi.

Naczelnik wola pana radcę Pączka.

— Czy pan umie strzelać gola?

— Przemasz pan naczelnika, ale ja jestem żonaty...

— No to cóż z tego?

— I Wiek zdaje się i tusza. Mam lat 57...

— W pana wieku można jeszcze mieć kilkanaście punktów.

— Nie rozumiem.

— No, to ja panu powiem. O ile pan nie będzie należał do S.K.P.N.D.S.U., to pan wyleci.

— Cóż to jest?

— Sportowy Klub Piłki Nożnej Dla Starych Urzędników...

— Nie wiem czy podolam.

— Staraj się pan. Cwiczeek z Ministerstwa biegł na przelaj na dystansie Sulejówek — Belweder, przybiegł pierwszy i zaraz go awansowali.

Pączek wrócił do domu i zaczął od kopania krzesel.

Zona go za to porzuciła.
Biedna niewiasta nie wiedziała, że od tego zależy karjera jej męża.
Jednak władza ma rację.
Niech sportują!
Niech sportują na stare lata, bo w zdrowem ciele, zdrowy duch.
A w tych ciężkich czasach tego zdrowego ducha i zdrowego humoru coraz mniej.
A z tym sportem jest to kawał pierwszorzędny.

M. Junosza.



KRONIKA.

JAKĄ BĘDIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Naogół zechmurzenie, przemiatające deszcze, — po rannych mgłach w ciągu dnia możliwe krótkotrwałe przejśnienie, — potem ponownie wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Z MIASTA.

— **Inteligencja głoduje.** Sytuacja inteligencji zawodowej w dalszym ciągu na skutek zaostrzającego się wciąż kryzysu ulega pogorszeniu. Sądząc na podstawie liczby osób, zgłaszających się po obiady i pomoc, coraz więcej inteligentów głoduje, nie zarabiając ani grosza. Przy okazji tej dodać należy, że nawet takie zawody, jak medycyna, nie dają gwarancji zarobkowania. Nawet wyjazdy na prowincję nie ratują sytuacji.

Wydział opieki społecznej Magistratu w miarę możliwości i posiadanych środków stara się przyjąć z pomocą nieszczęśliwym ofiarom kryzysu.

— **Przywrócenie trasy Nr. 3.** W dniach najbliższych dawna trasa linii nr. 3 zostanie przywrócona. Autobusy więc kursować będą do ul. Tramwajowej, nie zaś do „Ryneczku”, jak to ma miejsce obecnie.

W sprawie tej między Magistratem a Arbonem nastąpiło już porozumienie.

— **Dziesiąty dzień wystawy drobiu i zwierząt futerkowych.** Komitet wystawy - pokazu podaje do ogólnej wiadomości, że dziesiąty dzień zwiędzenia wystawy - pokazu drobiu i zwierząt futerkowych w pawilonie ogrodu po-Bernardyńskiego, oraz, że dziś o godzinie 4-jej po południu w powyższym pawilonie zostanie wygłoszony odczyt przez wystawcę właściciela fermy Serwca p. inż. Brudzyńskiego na temat hodowli zwierząt futerkowych. Odczyt ten będzie o tyle interesujący, gdyż Szanowny prelegent przeprowadzi swój referat obrazowo, mając różne zwierzęta w pawilonie wystawowym. Odczyt ten i ostatni dzień pokazu daje możliwość zwiędzającym zaznajomienia się z hodowcą drobiu i zwierząt futerkowych, a dla hodowców drobiu możliwość nabycia materiału zarodkowego, który dziś przez wystawców będzie sprzedawany.

— **Sprawy kolejowe.** Ukladanie rozkładu jazdy na 1933-34 r. W dniach od 5 do 12 b. m. w Ministerstwie Komunikacji odbędzie się międzydyrekcyjna konferencja w sprawie rozkładu jazdy na 1933-34 rok. Z ramienia Wilenskiej Dyrekcji Kolejowej na konferencję wyjeżdża nacelnik ruchu inż. S. Walicki z pracownikami.

— **Sprawy uniwersyteckie.** Zarząd Powoższych Wykładów U. S. B. urzęduje w sali kolumnowej U. S. B. dziś o godz. 7 w wieczór uroczysty ku czci Goethego z następującym programem: 1) odczyt p. rektora prof. dr. M. Dziechowskiego: „O kulcie Goethego”. 2) Deklamacje: „Znasz ten kraj” (przekład A. Mickiewicza), „Elegja rzymska” (Elegja XIX (przekład L. Staffa) wygłosi p. Jerzy Kowzan (Koło Polonistów U. S. B.). 3) Odczyt p. prof. dr. Jana Wilczyńskiego: „U źródeł ewolucjonizmu”. 4) Fortepian: „Erlkönig” (Schubert), „Mädchen am Spinnrade” (Schubert—Liszt) odegra p. Adela Bajówna.

— **Zycie Akademickie.** Sodalicia Marjańska Akademickiej powiadamia, że zebra- nienie Sekcji Współczesnych Zagad-

nień Religijnych odbędzie się dziś o godz. 3-jej w Ognisku własnym (ul. Uniwersytecka 9—9) z referatem sodaliski Blandyny Bartoszewskiej na temat „Pornografia w literaturze”. Akademicki mile widziane.

— **Sekcja Akcji Katolickiej Sodalicy Marjańskiej Ak. N. S. B.** podaje do wiadomości członków, że dziś o godz. 16-jej w lokalu sodalicyjnym Wielka 64 odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem „Cele i zadania Akcji Katolickiej”. Goście mile widziani.

— **Z Koła Polonistów sl. U.S.B.** Dziś o godz. 11 w sali Seminarium Polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się dyskusja na temat: „Teatr w Wilnie dziś”. Zagajają: Folejewski, Putrament, Zagórski, Masliński, Szreder. Goście mile widziani.

— **Z Koła Akademików Dziśnian.** Zarząd Koła Akademików Dziśnian podaje do wiadomości członków Koła, iż 4 grudnia odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków o godz. 14 i pół w pierwszym terminie i 15 i pół w drugim, w lokalu Opiekuńczej Rady Kresowej przy ul. Dominikańskiej 14—1. Obecność członków obowiązkowa!

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Rada Wydziału Lekarskiego** przyznała nagrody za prace konkursowe następującym osobom: d-owi Janowi Kruszyńskiemu, starszemu asystentowi zakładu histologii przyznano pierwszą nagrodę, d-rowsi Adamowi Łapińskiemu, starszemu asystentowi zakł. bakterjologii, drugą nagrodę, d-rowsi Janowi Zienkiewiczowi, starszemu asystentowi kliniki pediatrycznej drugą nagrodę, d-rowsi Romualdowi Łuczyskiemu młodszemu asystentowi kliniki położniczo-ginekologicznej — trzecią nagrodę.

— **Sodalicia św. Piotra Klawera** Dziś Bractwo Sceny Katolickiej św. Genesjusza odegra w sali przy kościele św. Jana piękną sztukę z życia św. Barbary p. t. „Bohaterka Chrześcijańska”.

— **Zwyczajne zebranie L.O.P.P.** odbędzie się w dniu 11 b. m. o godzinie 12 w lokalu biura k-tu L. O. P. P. przy ul. Wielkiej Nr. 51.

ODCZYTY.

— **Prof. Stroński w Wilnie.** Znakomity mówca, świetny znawca polityki zagranicznej, prof. Stroński przemawiać będzie dziś dwukrotnie w lokalu Stronnictwa Narodowego (Orzeszkowej 11) na wielkim zgromadzeniu publicznym o godz. 1 popoł. oraz na zebraniu Klubu Narodowego o godz. 5 popoł. Tematem odczytów będzie nasza polityka zagraniczna.

— **Sprawy Rzemieślnicze.** Roraty. Zarząd Cechu jubilerów, grawerów, bronzowników i zegarmistrzów zawiadamia, że dziś o godz. 6-jej rano odbędzie się doroczne Roraty Cechu, zaś 5-go grudnia (w poniedziałek) Msza żałobna w kościele św. Jana.

— **Zebranie delegatów Zw. Cechów.** W poniedz. 5.XII. w sali Rursy odbędzie się miesięczne sprawozdawcze zebranie delegatów Zw. Cechów, prócz szeregu aktualnych spraw, obchodzących ogół rzemiosła, dr. Mościcki wygłosi odczyt p. t. „Historja Cechów”. Przybycie wszystkich delegatów jest konieczne. Wstęp dla wszystkich mistrzów cechowych wolny.

— **Węgłiel i Koks GÓRNOŚLĄSKI** Zjednocz. Kop. Górnośl. „Progress”. Wagonowo I od jednej tony w szeszenie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza: **M. DEULL**, Jagiełłowska 3, egz. od 1890 r. tel. 811. SKŁADY: Kijowska 8, tel. 999.

Ze środy na środę.

Ubiegłą środę literacką wypełnił referat młodego poety, zaproszonego z Warszawy przez Związek p. Kolonickiego.

Pan Kolonicki wygłosił odczyt p. t. „Twórczość Pawła Valery”.

Po obszernym omówieniu twórczości francuskiego poety, p. Kolonicki recytował własny wiersz skomponowany ku uczczeniu P. Valery.

Po przerwie młody, wielce utalentowany poeta z Łodzi, p. Sowiński, odczytał cykl własnych utworów poetyckich, z których wyróżniają się wiersz pt. „Mój Ojciec”, „Poranek fabryczny”, „Ulica starego miasta” i „Zmęczenie”.

Następne wiersze własne odczytał pan Kolonicki.

Najbliższa środa literacka poświęcona będzie dwu bohater- skim lotnikom Zwirce i Wigurze. — de.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 4 po poł. — „Zbyt prawdziwe, aby było dobre”. Ceny niższe.

— **Wieczorem „Zygmunt August”.** Początek o godz. 8-jej.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś o godz. 4 po poł. i wieczorem o godz. 8 „Szaleństwa Colety”.

— **W wtorek premiera** operki Kalmana „Fijolek z Montmartre”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 4 grudnia. 10.00: Nabożeństwo. 11.58: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Transm. poranku symf. 12.55: „Co to są ośrodki zdrowia?” odczyt. 14.00: „Poic czy da-

dać ssac cielęciu?” — odczyt. 14.25: Muzyka. 14.40: „Walka z motylią u owiec” — odczyt. 16.00: Audycja dla wszystkich. 16.25: Pieśni polskie (płyty). 16.45: „Kacik językowy”. 17.00: Koncert kameralny. 17.65: Progr. na poniedziałek. 18.00: Muzyka lekka. Wiad. bieżące. 18.50: „Co nas boli?”. 19.25: Skochowisko. 20.00: Koncert. 20.55: Kom. sportowy. 21.05: Koncert kameralny. 22.00: Muzyka lekka. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 5 grudnia.

11.40: Przegl. prasy polsk. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka 14.45: Kwiaty w muzyce (płyty). 15.15: Komunikat. 15.25: Audycja dla młodzieży. 15.55: Pogad. muzyczna — wygl. prof. Michał Józefowicz. 16.10: Beethoven — Sonata fortep. a-dur op. 110 (płyty). 16.25: Lekcja francuskiego. 16.40: „Wędrowniki ptaków” — odczyt. 17.00: Koncert. 18.00: Muzyka taneczna. 18.40: Odcinek powieściowy. 19.00: „Sztuczne osadnictwo niemieckie na przelomie w XIX i XX” — odczyt litewski. 19.15: Komunikat sportowy. 19.30: „Na widnokręgu”. 20.00: Opera ze studia warsz. „Don Pasquale” — Donizettiego. 22.05: Skrzynka techniczna. 22.25: Niemodna muzyka taneczna (płyty). 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Popołudniowy koncert kameralny. O godz. 17.00 w niedzielę odbędzie się w studjo wileńskim koncert kameralny, na którym wykonane zostaną dwa kwartety: B. Godarda i R. Statkowskiego. Wykonawcy: Wanda Ledóchowska — i skrzypce, Aleksander Poleski — II skrz., Mikołaj Doderonek — altówka i Jan Goździk — wiolonczela.

Pionierzy lotnictwa.

Dzisiaj o godz. 19.10 zabierze głos przed mikrofonem wileńskim jeden z najmłodszych pionierów lotnictwa i wygłosi do swych koleżanek, uczniów szkół średnich przemówienie propagujące budowę modeli latających. W tej dziedzinie młodzież polska osiągnęła już poważne wyniki, stwierdzone niejednokrotnie na konkursach propagandowych. Pan Benet.

Radjostacja warszawska transmituje dzisiaj o godz. 19.25 znakomitą komedję Al. hr. Fredry „Pan Benet” w wykonaniu najlepszych artystów teatrów warszawskich.



DETEFON I AMPLIFON TO NAJPIĘKNIEJSZY PODAREK NA GWIAZDKĘ

Komplet DETEFON zł. 39.—
 AMPLIFON „ 125.—

Do nabycia w sklepie firmy: „BLOCK-BRUN”,
 Wilno, ul. Mickiewicza 31. 19:64 (0)

Sąd doraźny i stracenie członków bandy dywersyjnej.

BRZEŚĆ n/Bugiem. (Pat.) 30 listopada Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu, jako sąd doraźny, rozpatrywał sprawę Tarasa Karpuka, lat 21, m-ca wsi Nabruska pow. koszyrskiego, członka bandy dywersyjnej, grającej w miesiącach letnich w po-

wiatkach kowelskim i koszyrskim. Karpuk schwytyany został w chwili usiłowania przekroczenia nielegalnie granicy do Rosji sowieckiej, dokąd chciał zbiec po rozbiciu bandy. Sąd skazał Karpuka na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano w dniu 1 grudnia.

Łagodna kara na matkobójce.

LIDA. Lidzki Sąd Okręgowy skazał na 10 lat więzienia i pozbawienie praw mieszkańca wsi Krażyna gminy i powiatu wolożyńskiego Afanazego Karziuka za zabójstwo 62-letniej matki — Paraski i jej kochanka — zięcia Wincentego Wincola, lat 42. Za-

bójstwa szwagra dokonał na pastwisku wystrzałem z karabinu, a zwłoki zaniósł pod las, obłożył chrustem i spalił, matkę zaś zabił kolbą karabinu i siekierą w oczach publiczności, a następnie zbiegł do Rosji, skąd został wydalony.

EMULSJA Tranowa SCOTT & Bowne

to odżywka witaminowa dla naszych dzieci
 od dziś znacznie tańsza i dostępna dla wszystkich!!!

„Każda dobra matka daje swym dzieciom prawdziwą EMULSJĘ TRANOWĄ wyrobów firmy SCOTT & BOWNE tembardziej, że jest ona tak tania.

Mała flaszka (połówka)	dawniej Zł 2.50	obecnie tylko Zł	2.—
Normalna flaszka	„ 4.50	„ „	3.—
Wielka flaszka podwójna	„ 8.50	„ „	4.50

Prawdziwa Emuleja Tranowa wyrobu Scott & Bowne jest już do nabycia po zniżonych cenach

Uwaga! Wystrzegajcie się naśladowców — zwracając uwagę na nasz znak ochronny!

30204/kontr. 45/W.

Z KRAJU.

Stan chorób zakaźnych w województwie.
 Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ub. tygodniu na terenie województwa wileńskiego zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzusny 11 (2 zgony), płamisty 4, plonica 32 (2 zgony), błonica 7 (1 zgon), odrza 2, róża 5, krztusiec 3, gruźlica 19

Epidemia szkarlatyny pod Stonimem.
 ŚLONIM. (Pat.) W Żyrkowicach pod Stonimem wybuchła epidemia szkarlatyny, która szybko się rozszerza. W związku z tem miejscowe władze szkolne wstrzymały

Niebezpieczny żart.
 Dnia 2 b. m. wieczorem w odległości 6 km. od Grodna między stacjami Żytomlą a Grodnem, na przejeździe kolejowym, dreznina motorowa najechała na kamienie, ułożone między szynami, ulegając wykolejeniu. Dreznina stoczyła się

Głośna sprawa o zabójstwo.
 W dniu 1 i 2 lidzki sąd okręgowy rozpatrywał głośną sprawę zabójstwa dokonanego w dniu 9 września r. b. w zaścianku Chule gm. iwiejskiej pow. lidzkiego, dokonanego na osobie Szczerby Macieja przez Kuźmę Konstantego mieszkańca tegoż zaścianka. Powodem morderstwa było to, że

Zabójstwo na cmentarzu pod Ejszyszkami.
 LIDA. W dniu 30 listopada został zabity na cmentarzu we wsi Wierzańce gminy ejszyskiej podczas wyrąbywania topoli Szymon Zukowski, lat 26, mieszkaniec tejże wsi, przez Andrzeja Narkuna, lat 67 i jego dwóch synów Andrzeja, lat 22, i Bronisława, lat 17, również mieszkańców wsi Wierzańce. Powodem zabójstwa, które uskuteczniłoby przy pomocy pałki, ma być jakoby uszkodzenie krzyża na grobie rodziny Narkunów podczas zrąbywania drzewa na cmentarzu przez Zukowskiego, synowie zaś twierdzą, że Zu-

G I E L D A.

WARSZAWA (Pat.) 3 XII.1932 r.	Belgia 123,60—123,91—123,99
Gdańsk 173,40—173,83—172,97	Holandja 358,80—359,70—357,90
London 28,37—28,40—29,53—28,24	Nowy York 8,923—8,943—8,903
Nowy York kabel 8,927—8,947—8,907	Paryż 34,89—34,98—34,80
Szwajcaria 171,60—172,03—171,17	Berlin w obr. prywatnych 211,95
Tendencja niejedno'a.	Pożyczka inwestycyjna 98,50
Seryjna 105,00.	5% konwers. 41.
6% dolarowa 57—56,00.	4% dolarowa 51,75—51,65.
7% stabil. 53,63—53,75—53,50—54 1/2	54,63.
4 1/2% L. Z. ziem. 36,75.	4 1/2% L. Z. warszawskie 44,00.
5% L. Z. m. Warszawy 47,50.	8% L. Z. Warsz. 55,75—57—56.
Akcje:	Bank Polski 88.

Fachowy i Oszczędny Radjoamator

jest klientem firmy

MICHAŁ GIRDA

Zamkowa 20, telef. 16-28

Euzebjusz Łopaciński. Gwałty i zajazdy szlachty zagrodowej.

[Artykuł poniżej podajemy jako urywek z większej całości, poświęconej szlachcie zagrodowej i jej roli w dziejach naszych ziem północno-wschodnich. Przyp. Red.]

Przedewszystkiem należy poznać co to była tak zwana szlachta zagrodowa w Wielkiem Księstwie Litewskiem. Był to odłam częściowo rzeczywicie szlachecki, częściowo składający się z t. zw. ziemian i bojarów, bynajmniej nie posiadających praw szlacheckich w zupełności; bojarowie np. nie uczestniczyli w sejmikach, ziemianie, gdzie niegdzie widnieją, jako wyborcy podpisani pod aktami sejmikowymi lub laudanie powiatowi; — w XVI wieku tworzyli oni zastępy dzielnych rycerzy, co zdobywali mury Połocka, Wielkich Łuk, Pskowa, w XVII w. w czasie „potopu” walczyli mężnie stu na jednego z obcym ze wszystkich stron zalewem, lecz w XVIII wieku, gdy Rzeczpospolita bierna, zagraniczną politykę zaczęła prowadzić, — a panowie i karmazyny więcej zaczęli myśleć o bogaceniu się i

wyciąganiu większych korzyści ze swych ziem, szlachta zagrodowa rozleniwiała i zgnuśniała. Za jej uczestnictwem w bezpłodnych sejmikowaniach, fanatyczna, ciemna, a w dodatku uboga — stała się narzędziem podwójnym w rękach magnatów i zamożniejszej braci. Temperament jej znalazł ujście w licznych zajazdach, zatargach krwawych, bijatykach wszelkiego rodzaju — okrwawieniach kościołów — miejscu zwykłym sejmików etc., gdzie prowodyrami byli panowie, a wykonawcami milicje nadworne, hajducy, pajucy, dworzanie, studzy rękodajni — komisarze, ekonomiowie i tutti quanti, rekrutujący się prawie wyłącznie z tej szlachty ubogiej.

Często przesadzali ci ciemni szlachcice — w gorliwości postawienia się nad przeciwnikiem panów swoich, szczególnie, gdy byli słabszymi, nie oszczędzali naturalnie, ani swych współbraci, służących u adwersarza pana, a tem mniej nieszczęśliwego chłopca, któremu podług przysłowia „cierpny trzeszczał, bo pany dierutsia”, — na niego spadały największe ciosy — najstraszniejsze męki.

Ogłosiłem niegdyś przyczynek do tych gwałtów pt. „Swawole panów wileńskich” — tam między innymi w połowie XVIII w. niejaka Zabina... napadła z armatami, najemników z Rosji na swych przeciwników Choleckich w Chalczu Wielkim (woj. Mściławskie) i tam, nie mogąc ich złapać samych, i większości szlachty, bo ratowali się spieszną ucieczką, tem bardziej rozpamiętała się nad nieszczęśliwym chłopem, topiąc bez miłosierdzia kobiety, dzieci i starców w rzecze, — niektórych kazała wysiekać, głównych zaś przywódców oporu kazała na pal wbić i sama temu się przypatrywała. Wykonawcami jej woli była to szlachta zagrodowa, która, gdy miała sumienie i nie była spłodzona bezgraniczną służalczością — mogła nie dopuścić do tego, tembardziej, gdy rozważyć należy, że bynajmniej sama nie opływała w dostatkach.

Nie zważając na to wszystko, służalcza aż do obrzydliwości względem możnych panów, gotowa każdej chwili popelniać największe zbrodnie i bezprawia na jedno ich skinienie, a jednak zaradująca im bogactw i znaczenia zadufana w swoje złudne

przywileje szlacheckie, równocześnie w stosunku do chłopów dumna ze swych herbów — wykazywała bezgraniczną pogardę i lekceważenie, a gdzie mogła, znęcała się bezlitośnie — nie pomnażając, że sama nie różniła się od nich ani wykształceniem, (znikoma ilość umiała nagryzmolić swe podpisy) ani sposobem życia.

Co gorsza, nie tylko u złych, twardych i wyzyskujących właścicieli ziemskich, jarmem ugniatała ludność włościańska, lecz nawet u znacznych humanitarnych dzierżawców — potrafili (szczególnie, gdy latyfundja była obszerniejsza) nie kontrolowani zupełnie lub słabo, zniewieżyć wszelkie dobre chęci i zamiary — postawić się z przysłówiowym batogiem w rękę (stąd kapitalny termin batokiewicz) jako komisarze, ekonomiowie, pisarze powiatowi, — łowcy, służba dworska wszelkich od-cieni, dzierżawcy i possessorowie czyli zastawnicy drobniejsi stworzyli oni rzeczywicie wal haniebny między dziedzicami i stanem włościańskim, który bezwzględnie zacząłby fatalnie nad Polską i utrudnił znakomicie społeczne stosunki w Polsce, czego i dzisiaj żalossne ślady widzimy na każdym

kroku.

Zamiast być — moderatorami uczynków swych panów — byli prawie bez wyjątku — judzicielami i podżegaczami do większych znęcań — co gorsza i na własną rękę ciemiężcami i wyzyskiwaczami po za plecami pryncypałów. Nie darmo egzystuje do dziś dnia u ludu białoruskiego przemówienie: „Z panami można żyć kab toliki nie panna!”

Kiedy ogłoszona została konstytucja 3 maja większość przedstawicieli tej zagrodowej szlachty, przypomniała sobie raptem, że są ubodzy i wężąc jakieś lepsze czasy, jęli się ról (zgoła dla nich nieodpowiednich po niedawnych faktach) obrońców włościan no i własnych interesów. Prym tu trzymali jedynie bardzo wykształceni patronowie trybunałcy, prze-ważnie rekrutujący się z tej sfery. A jednak nastał rozbiór kraju i twarzą moskiewską ręką zarządziła piękne nadzieje, natychmiast, idąc za silniejszym, zabrała się szlachta zagrodowa do odwiecznego batoga, by w charakterze służalców, w dalszym ciągu ponie-wierać i uciskać chłopów, z ramienia swoich chlebobawców, aż do zniesienia pańszczyzny.

Ta charakterystyka nie jest bynajmniej niesprawiedliwa lub ostra, jak wykażą jasno fakta.

Po tym wstępie, który był koniecznym przyrzymy się najbardziej interesującym nas stosunkom panującym wśród szlachty nowogródzkiej z sympatją i serdecznością opisaną przez naszego wieszca. Okazuje się, że cała ta szlachta okoliczna, wśród której się obracał Adam Mjckiewicz, — a przedewszystkiem ci Horbatowscy, Kuroczywie, Maluszycy, Terajenczowie, Soplicowie z okolicy Horbatowicz, i Szantyry, Wołczacy i inni, których nazwiska u pamiętni w „Panu Tadeuszu” byli to ludzie prawujący się bezustanku ze sobą, żyjący bynajmniej nie bogobojnie, bo bijący się również ustawicznie między sobą, lub katujący swe żony — ciągle burdy i pijaństwo na porządku dziennym, grabieże cudzego dobra, cyniczne nawet kradzieże, poabajanka i pogroźki, nie rzadko żołnierski i wreszcie nawet fałszowanie dokumentów szlacheckich lub innych; to ostatnie praktykowali naturalnie sprytniejsi ich bracia — piśmienni.

D. c. n.)

Z pogranicza.

Sport

Plon Korpusu Ochrony Pogranicza w listopadzie.

Organa K. O. P. w ub. miesiacu na pograniczu polsko-litewskim i polsko-lotewskim zlikwidowały 6 szajek przemytniczych, liczących po 3-7 osób, aresztowały przeszło 60 przemytników, trudniących się przemyca-

niem towarów indywidualnie, aresztowały 11 agitatorów litewskich oraz zatrzymały przeszło 100 osób, zamierzających nielegalnie przedostać się przez gra-

Litwini zastrzelili zuchwałego przemytnika.

W dniu wczorajszym na granicy polsko-litewskiej w rejonie Olkienik patrol litewskiej straży granicznej zastrzelili w potyczce w czasie usiłowania przekroczenia granicy zuchwałego przemytnika Stanisława Krejaltsia, b. dywersanta i członka organizacji „Żelaznego Wilka”. Po rozwiązaniu „Żelaznego Wilka” Kre-

jaltis począł uprawiać przemyt, dając się we znaki zarówno straży polskiej jak i litewskiej.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11-3 i od 6-8 wiecz.

Ostatnie dni plebiscytu „Dziennika Wileńskiego”.

Głosowanie już się kończy. Pozostały do zamieszczenia tylko dwa kupony plebiscytowe. W poniedziałek i we wtorek podamy ostatnie kupony, które ostatecznie zdecydowały o przebiegu plebiscytu.

Największe zainteresowanie wykazuje gim. oo. Jezuitów. Uczniowie starszych klas całą propagandę wzięli w swe ręce i na korytarzu wywiesili duży afisz, nawo-

lujący do głosowania. Tak samo rzecz ma się w gim. A. Mickiewicza, w gim. J. Lelewela i w Szkole Technicznej.

We środę więc o godz. 7 wiecz. zakończy się ostatecznie plebiscyt i już w czwartkowym numerze będziemy mogli podać chociaż kilka cyfr, dotyczących ostatecznego wyniku głosowania.

Pozostają zatem do głosowania trzy dni i tylko dwa kupony.

Napady ludności na transporty żywnościowe w Mińszczyźnie. Z pogranicza donoszą, iż przed kilku dniami w lesie w rejonie Zasławia grupa włościan dokonała napadu na kilka furmanek z żywnością dostarczaną przez

Oszukańcze biuro wyjazdu do Rosji sowieckiej. Władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały biuro pośrednictwa dla osób zamierzających wyjechać zagranicę, głównie

KUPON

PLEBISYTU SPORTOWEGO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” GŁOSUJĘ NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WILNA

Table with 2 columns for ranking 1-10 and space for names.

na najlepszy klub sportowy

na najlepsze koło sportowe szkół średnich

Nazwisko głosującego Adres

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN” UL. WIELKA 42. Tel. 5-28.

Nieprawdopodobne stało się rzeczywistością! Najwięksi aktorzy naszych czasów podali sobie bratnie dłonie, aby dać światu film, jakiego dotąd nie było!

GRETA GARBO, RAMON NOVARRO, Lionel Barrymore, Lewis Stone i in. w filmie nied filmu Mata Hari

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 38, tel. 926.

Dziś ostatni dzień! Film Iwan Petrowicz i jego huzar w języku rosyjskim i francuskim. Pierw. akcja toczy się na Węgrzech w Rosji Czarnej, Japonii i Rosji Sowieckiej. Szalona melodia. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15. Na 1-szy seans ceny niższe.

W superfilmie amerykań. produkcji 1933 „Na rozkaz kobiety” Po raz pierwszy Pola Negri śpiewa i mówi. Film, stworz. cibrz kessem 3 ml. dolarów stanowi w. sensacje doby obecnej. Na 1-szy seans ceny niższe. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10, 20.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 38, tel. 926.

Jutro film, który w bież. sezonie pobłi wszędzie rekordy powodzenia Nasza gen. rodaczka Po raz pierwszy Pola Negri śpiewa i mówi. Film, stworz. cibrz kessem 3 ml. dolarów stanowi w. sensacje doby obecnej. Na 1-szy seans ceny niższe. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10, 20.

W superfilmie amerykań. produkcji 1933 „Na rozkaz kobiety” Po raz pierwszy Pola Negri śpiewa i mówi. Film, stworz. cibrz kessem 3 ml. dolarów stanowi w. sensacje doby obecnej. Na 1-szy seans ceny niższe. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10, 20.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „CASINO” WILKA 47. tel. 18-14.

Dziś Największy sukces kinematografii europejskiej! „Pieśń Nocy” w którym śpiewa Jan Kiepura nasz sławny rodak

Uwaga! Film ten odznacza się nie bywałą precyzją i czystością odтворzonego dźwięku. Nad program: Uroczalocore dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, 15, w dniu świąt o godz. 2-ej.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN” UL. WIELKA 42. Tel. 528.

Dziś ostatni dzień! „W Każdym Porcie Dziewczyna” Bożyszcze tłumów, król piosenkarzy francuskich czaruje swolm śpiewem, i ośniewa swoją kreacją w najnowszym przeboju śpiewno - dźwiękowym

Przepręch delekich mórz i słonecznych portów południ. Humor i śpiew Tenete. Tempo ekel. Nad progr.: Uroczalocore dodatki dźwiękowe. Wszyscy śpiewacze ujrzeć. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10, 15. W dn. św. o 2.

Z wyroku sądu doraźnego została skazana na karę śmierci przez rozstrzelanie

SŁYNNNA TANCERKA FRANCUSKA MATA-HARI.

Dzieje najsłynniejszej kurtyzany i szpiega, za której niepokojący czar i urodę płacili życiem miliony żołnierzy, na której rozkaz zdradzali swą ojczyznę wierz generalowie, przestały już być piękną legendą. — Najwięksi aktorzy naszych czasów: Greta Garbo, Ramon Novarro, Lionel Barrymore, Lewis Stone i in. podali sobie bratnie dłonie, aby dać światu film, jakiego dotąd nie było. — Jakż inny film miał taką obsadę? — tylko MATA-HARI, który ukaże się jutro w kinie „PAN”.

DZWIĘK. KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 36.

Dziś 100 proc. dźwiękowe śpiewne arcydzieło RENE CLAIRE p. t.: 1,000,000 (MILJON) Przepiękna operetka-farsa w 10 akt. w roli głównej uroczą gwiazdą Annabella, Rene Lefebure i L. Alibert. Nad program: Najpiękniejszy film Harry Peela p. t.: „JEGO NAJLEPSZY DRUH” Sensacyjna sztuka w 10 akt. w roli głównej uroczą Sachsa Gora i ulubioną bohater Harry Peel oraz 14 tresowanych psów z Rin-Tin-Tinem.

Przepręch delekich mórz i słonecznych portów południ. Humor i śpiew Tenete. Tempo ekel. Nad progr.: Uroczalocore dodatki dźwiękowe. Wszyscy śpiewacze ujrzeć. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10, 15. W dn. św. o 2.

Allegro. Cudowna maszyna ostrzy kamieniem i wygładza skórę nożyki do brzytwy. P. T. „Od trzech lat już używam Allegro i od tego czasu zużyłem zaledwie dwa ostrza. Jednym z nich, które znajduje się w doskonałym stanie, posługuję się jeszcze teraz. Z poważaniem E. A. C. R., Buenos Aires.” 8 dni próby. Sprzedaż odbywa się we wszystkich magazynach przyborów nożowniczych, perfumerjach etc. Wyłączne przedstawicielstwo: D/H „PARYŻ-WARSZAWA”, Foksal 18, w Warszawie.

Zakład zegarmistrzowski i jubilerski b. s. ka S. Sienkiewicz i W. Tomaszewski nie jest zlikwidowany, jak chodzą pogłoski, a tylko przeniesiony z ul. Wielkiej na ul. Subocz № 2. Przyjmuje się wszelką robotę wchodzącą w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa. Ceny niższe do 60% 412-4 o

RESTAURACJA ST. GEORGES AD. MICKIEWICZA 20. OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO 1 grudnia 1932 roku. Donosząc o całkowitej zmianie dawnego kierunku naszej Restauracji, podajemy, że pozostawiając dotychczasową doskonałą kuchnię obniżiliśmy znacznie ceny. Dania od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Obfita piwnica win i wódek. — 0 o Wszystko po cenach znacznie niższych. Bar ciepłych dań i duży wybór zakąsek. Od 1 grudnia nowy i najlepszy zespół muzyczny w Wilnie REWELERSOWO-DANCINGOWY. CENY NAJNIŻSZE-GABINETY. Sala na zamówienie zbiorowe. — Podczas obladu przygrywa Zespół Koncertowy. ZARZĄD. Telef. 4-84 i 15-09.

Spróbujcie—porównajcie, a przekonacie się iż WINA WYTWÓRNI WŁ. OSMOŁOWSKI WILNO są stare — leżale — mocne i zdrowe. Żądajcie wszędzie.

Do sprzedania. Klatka duża, ładna, pokojowa. — Nadaje się: dla wiewiórek, ptactwa i in. zwierząt. — Oglądać od 1-jej po południu do 6-jej wieczorem. Słowackiego 17 u dozory. 793-00

Polski Sklep Galanterji i Trykotaży „FELICJAN” Ulica Św. Jąnska 6. Poleca na święta swetry rajtury rękawiczki i ciepłą bieliznę. Największy wybór najniższe ceny. 348-1 o

Wytwórnia szczotek i pendzli p. f. B. SYMONOWICZ ul. Ś-to Jąnska 7. Poleca po cenach niższych wszelkie szczotki i pendzle oraz bardzo praktyczną gumę z gąbką do wycierania potu z okien.

WITOLD JUREWICZ były majster firmy „PAWEŁ BURE” Poleca zegarki, biżuterję, srebro, piatery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie niższych WILNO, ul. AD. MICKIEWICZA 4.

Największy wybór nart i tyżew w Polskiej Składnicy Sportowej „Start”. Królewska 1. — Tel. 400.

MILÓŚĆ I POWODZENIE pozyskasz, używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczybla Przemily, długotrwa i czyszczenia: obuwie, kurtki, rękawiczki, torebki i inne wyroby skórzone, oraz farbowanie futer. Reperacje obuwia i innych wyrobów skórzanych na miejscu po cenach najniższych.—Proszę się przekonać. „LOKSOTIS” Doko 40 gr. Władysław TRUBIŁKO POLSKI SKŁAD APTECZNY Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. Tamże inne zapachy wód kolońskich 28 odmian. 413-(14)-m

Skład Mebli Spółdzielni „Zjednoczonych Chrześcjan Stolarzy” w Wilnie, ul. Trocka 6 Wielki wybór różnych mebli z własnych warsztatów. Kompletu jadalne, sypialne, gabinety i t. d. oraz gładkie meble Przyjmują się obstalunki.

D.-H. T. ODYNEC i S-ka WILNO, UL. WIELKA Nr. 19. Poleca: serwisy, garnitury, wazy, figury, kryształ e. c. t. jako podarki gwiazdkowe Od dnia 1 grudnia na okres przedświąteczny Z RABATEM OD 10% DO 50%.

Firma nagrodzona dużym złotym medalem, JANA PAWLAKA, Dominikańska 14, przyjmuje do farbowania i czyszczenia: obuwie, kurtki, rękawiczki, torebki i inne wyroby skórzone, oraz farbowanie futer. Reperacje obuwia i innych wyrobów skórzanych na miejscu po cenach najniższych.—Proszę się przekonać. W celu reklamowym wykonuje solidnie-niedrogo ubrania męskie. Zakład Krawiecki Fr. MUCHLADY 319-1 o Wileńska 22, m. 25.

KRAWIEC MĘSKI W. NAGRODZKI z-k Sw. Michałski № 4 (wejście od ulicy) — Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, oraz mundurki uczniowskie. Wykonanie staranne. — Ceny niższe. 212-2

Ratujcie zdrowie. Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że dużo chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żąładek jest główną przyczyną powstania najzgroźniejszych chorób, zanieczyszczenia krwi i tworzy zia Harcu Dra Lauea, są dobrym środkiem przezczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmieniają organizm i pobudzają apetyt. karskich, najwyższym odznaczeniem i złotym medalem w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach Cena pół pudelka zł. 1.50, podw. pudelko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 119747-W (49)m

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA” KRAKÓW, STUDENCKA 14. I. p. przygotowały na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, pomoczą skryptów, wskazówek, programów i miesięcznych tematów, 1. do egzaminu dojrzałości gimnazjum i semin. naucz. 2. do egzaminu z 6-ciu kl. gimn. 3. w zakresie 4-eh kl. gimn. 4. do egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej. Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całokwitego, wyczerpującego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. P. P. Wojskowi do Sierżanta włącznie i Inwalidzi otrzymują 50% zniżki na wszystkich powyższych kursach. Żądać bezpłatnych prospektów!

Cheesz być zdrowym i oszczędnym? Tak więc kupuj: swetry, pulowery, bonjorki, rajtury i ciepłą bieliznę tylko w polskiej Firmie „JANUSZEK” ulica S-to Jąnska Nr. 6. Największy wybór. Najniższe ceny.

PIANINA „T. Bettina i K. A. Fibiger” (uznane za najlepsze w kraju) Sprzedaż na raty wynajęcie Kijowska 4, H. Abelow

LEKARZE. DOKTOR HAURZEKIEWICZOWA Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. przyjmuje od 11-12 i od 5-6. Wileńska 33, m. 1. Z powodu wyjazdu na stałe do Warszawy w grudniu przerwie przyjęcia.

SKŁAD Fortepianów, Pianin, Filarmonji K. DĄBROWSKA (P-ma istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3m.11 702-24

Dom nowy i piac na Zwierzynieckim do sprzedania zaraz ul. Stara 43 u właściciela. 788-U

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE SKÓRNE, MOCZOPI. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

Dr. Sz. Bernstejn Choroby skórne weneryczne i moczopciowe. 9-1 i od 4-8 pp. Mickiewicza 28, m. 5.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopciowe. ul. WIELKA 21, tel: 921, od 9-1 i 3-8

Dr. Zeldowicz CHOR. WENERYCZNE, MOCZOPI. I SKÓRNE 9-1 i 5-8 w., tel. 2-77.

U-r Zeldowiczowice kobiece, weneryczne, drog mocz., prz. 12-2 i 4-6. ul. Mickiewicza 24 704-(

ROZNE Do sprzedania koty syberyjskie bardzo ładne Wileńska 11 m. 2 przy kursach kroju. 787

Restauracja z wyszynkiem wódek do sprzedania z powodu wyjazdu. ul. Zawalna Nr. 23 „Bar Kresowy”. 785-9

Pianino Mühlbacha do sprzedania. Boulałłowa 19 m. 3, godz. 2-4. 800-0

Buchalter - bilansista, ze znajomością buchalterji fabrycznej, handlowej i rolnej—organizator kęgowość według najnowszych uproszczonej systemów, kompetentny w sprawach podatkowych przyjmie pracę całodzienną na godzinny lub akord. Zgłoszenia do Administracji Dziennika Wileńskiego pod „Biegly 1903”. 784-0